

Protokół z zebrania wiejskiego, które odbyło się 12 września 2016 r.

w Zespole Szkół w Rogalinie

Zebranie zostało zwołane z inicjatywy Sołtysa wsi Rogalin P. Marii Witkowskiej.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 19.00, a zakończyło o godz. 21.48.

W zebraniu uczestniczyło 29 mieszkańców Rogalina, zgodnie z listą obecności załączoną do protokołu zebrania, oraz zaproszeni goście Burmistrz P. Jerzy Ryś oraz Zastępca Burmistrza P. Przemysław Mieloch

Porządek zebrania:

1. Otwarcie zebrania.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Odczytanie proponowanego porządku obrad.
4. Wybór protokolanta i komisji wnioskowo - skrutacyjnej.
5. Rozdysponowanie środków z funduszy sołeckich.
6. Głosowanie propozycji Budżetu Obywatelskiego.
7. Zapytania do Burmistrza.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie zebrania.

Ad. 1. Otwarcia zebrania dokonała p. Maria Witkowska – Sołtys wsi Rogalin, powitała zebranych mieszkańców oraz gości.

Ad 2. Na podstawie listy obecności, załączonej do protokołu zebrania, stwierdziła, że w zebraniu uczestniczy 27 mieszkańców, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. W trakcie zebrania doszły 2 osoby, co stanowi końcową liczbę 29 mieszkańców zgodnie z listą obecności.

Ad. 3. W punkcie tym p. Sołtys odczytała projekt porządku obrad. Do zaproponowanego porządku zebrania mieszkańcy nie zgłosili żadnych uwag ani propozycji zmian.

Ad. 4. Przewodnicząca zebrania zaproponowała na protokolanta p. Elżbietę Maciejewską i w drodze głosowania jawnego propozycja została przyjęta zwykłą większością głosów. Głosów przeciwnych nie było. Do komisji wnioskowo – skrutacyjnej zaproponowała p. Andrzeja Mizernego, p. Ewę Sroczyńską i p. Marka Baścika i w drodze głosowania jawnego przyjęto: 25 głosów „za“ i 2 głosami „wstrzymującymi się“, głosów „przeciw“ nie było. P. Sołtys zapytała, czy jest zgoda mieszkańców aby protokolantka do celów protokołu nagrywała zebranie. Propozycję przyjęto jednogłośnie. W trakcie tego punktu przybyła p. Joanna Silska – Ignaszak.

Protokolant E. Maciejewska – W kwestii formalnej. Bardzo proszę wszystkich państwa zabierających głos o przedstawianie się, bo ja nie znam państwa i nie będę mogła ująć w protokole, kto z zebranych zabrał głos.

W protokole zawarto dosłowne wypowiedzi ze skrótami.

Ad 5. P. Soltys M. Witkowska przedstawiła propozycje rozdysponowania funduszy sołeckich w sposób:

Wieś Rogalin ma 3 fundusze do rozdysponowania:

- a. mały fundusz sołecki w kwocie 3.875 zł
- b. duży fundusz sołecki w kwocie 25.748,07 zł
- c. zagłosowanie nad Funduszem Obywatelskim

Fundusz sołecki zależy od ilości zameldowanych mieszkańców, dlatego p. Soltys zwróciła się do zebranych mieszkańców, aby zwrócili się do niezameldowanych, a mieszkających w Rogalinie sąsiadów, aby zameldowali się, bo wieś ma z tego tytułu profity.

Ad. a. Rada sołecka na swoim posiedzeniu proponuje, aby:

1.000 zł przeznaczyć na utrzymanie terenów zielonych i zakup niezbędnych akcesoriów do ich utrzymania.

500 zł na naprawy urządzeń.

2.375 zł na spotkania integracyjne, pomoc finansową dla Koła Emerytów i Rencistów w kwocie 500 zł i taką samą sumę tj 500 zł dla P.Z. W. na konkurs juniorów, 400 zł na usługi transportowe a pozostałą kwotę 975 zł na imprezy lokalne typu Dzień Dziecka, impreza gwiazdkowa lub mikołajki.

W trakcie referowania tego punktu przybył p. Szymon Untoch.

Ad b. Duży fundusz sołecki działa od 2010 r. i służy poprawie życia mieszkańców wsi i ma być zgodny ze strategią rozwoju gminy. Na przyszły rok jest to kwota 25.748,07 zł i musi być przeznaczony na odpowiednie cele. Wniosek może składać Soltys, Rada Sołecka lub 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. Jak dotąd, nie wpłynął żaden wniosek od mieszkańców, dlatego Rada Sołecka postanowiła rozdysponować w następujący sposób:

2.100 zł – zakup kosi spalinowej marki STIHL.

1.500 zł – okrawężnikowanie ostatniego sięgacza ul. Kosynierów.

3.350 zł – opłacenie osoby sprzątającej. Tą kwotę Rada Sołecka planuje rozdzielić na osobę, która będzie kosiła i drugą osobę sprzątającą.

12.000 zł – urządzenie siłowni na ul. Nowej – 3 urządzenia.

6.798,07 – 6.642 zł - cyklinowanie i malowanie sali gimnastycznej w szkole. Uzasadnienie wniosku: - wieś nie posiada świetlicy wiejskiej, wszelkie spotkania odbywają się w szkole, m.in. Koło Emerytów i Rencistów, zebrania wiejskie, zajęcia pozalekcyjne dla dzieci, gimnastyka korekcyjna dla dorosłych – gimnastyka na kręgosłup, zumba. 156,07 zł – zakup roślin i obsadzenie pomnika kosynierów.

Pytanie mieszkańca – Ile lat ma stara kosa?

P. Soltys – Kosa została zakupiona w 2011 r.

P. J. Sierańska-Ignaszak – Jaka suma jest przeznaczona na sprzątanie, a ile było przeznaczonych przed zmniejszeniem kwoty na ten cel?

P. Soltys – Była to kwota 9.800. Obecnie jest to 1/3 poprzedniej kwoty.

P. J. Sierańska-Ignaszak – Uważam, że ta kwota jest za mała i należy ją zwiększyć albo zatrudnić drugą osobę aby Rogalin był zadbany.

P. E. Sroczyńska – Może ja wyprostuję. Kwota 9.800 była kwotą brutto. Osoba sprzątająca miała 5.280 na rękę przez 12 miesięcy.

P. Soltys – Ale mówimy o kwotach brutto, czyli ile trzeba było przeznaczyć z naszego budżetu.

P. J. Sierańska-Ignaszak – Chciałabm zwrócić uwagę na brzydkie zapachy z kontenera na odpady zielone. Ja tam chodzę codziennie z psem i czuję te zapachy. Jeśli już ktoś skosił trawę albo krzewy to niech wrzuci tam do tego kontenera a nie zostawia obok. Trzeba częściej chyba wywozić.

P. Soltys – Zależy to od kultury mieszkańców. Zgłoszę jutro do ZUK-u. W tym roku trawa rośnie wyjątkowo szybko i odpadów zielonych jest bardzo dużo. Pan burmistrz mi tu podpowiada, że raz w miesiącu jest wywóz tych nieczystości. Dodam, że kontener jest postawiony na prośbę mieszkańców.

P. E. Sroczyńska – Chcę się odnieść do całego budżetu. Po pierwsze, te pozycje co Rada Sołecka podała, to z tego co wiem, to że do tego budżetu jest jeszcze 1.000 zł z MOPS-u na różne imprezy. W związku z tym, pierwsza pozycja to pozycja 1.000 zł na utrzymanie zieleni.

P. Soltys – Dodatkowo zakup żyłki, paliwa i utrzymanie sprzętu.

P. E. Sroczyńska – Acha, to zupełnie inaczej wygląda. Druga sprawa 500 zł na naprawy. Jeśli zakładamy, że kupujemy nową kosę to ...

P. Soltys – To nie tylko zakup kosy ale jeszcze taczkę jeżeli trzeba będzie kupić, jeśli coś się zepsuje na placu zabaw czy jak jakaś deska pęknie na placu zabaw. Nie będzie trzeba czekać aż przyjedzie komisja z urzędu, bo to trwa czasami tygodniami.

P. E. Sroczyńska – No ale musimy zdecydować, że będziemy to robić bo na razie to nie działało.

P. Soltys – Bo to są pieniądze, które jeśli nie zostaną spożytkowane, możemy je przenieść.

P. E. Sroczyńska – Następna pozycja to 2.375 zł plus 1.000 zł z MOPS-u czyli mamy 3.375 zł. Nie wiem, czy to nie jest trochę za dużo.

P. Soltys – Są wsie, które przeznaczają więcej np 5.000 zł. Na przyszły rok chcemy zrobić dużą imprezę typu „Pożegnanie lata” czy „Święto pieczonej pyry”

P. P. Jabłecki – Jeśli chodzi o integrację, to bardzo dobrze, że wspieramy emerytów, ale odczuwamy tutaj brak ogólnej integracji wszystkich mieszkańców. Świetnym przykładem jest Mieczewo - dożynki, gdzie cała wieś się bawiła a my rozdrabniamy się na małe grupy, a

powinniśmy zrobić coś, co zintegrowałoby całą wieś np festyn szkolny, gdzie możnaby dorzucić się i zrobić coś większego.

P. Sołtys – Ale my planujemy zrobienie dużej imprezy, ale dotychczas nie mieliśmy gdzie, bo tutaj na dużym boisku szkolnym obowiązywała pięcioletnia gwarancja. Nie mogliśmy zrobić żadnej dużej imprezy. Teraz planujemy zrobić dużą imprezę, ale musimy wszystko zabezpieczyć. Wynająć toalety przenośne toitoi itp

P. E. Sroczyńska – Może, żeby zaspokoić życzenia wszystkich, zrobimy skrzynkę, gdzie mieszkańcy będą wrzucać co by chcieli i wtedy zrobić to, co większością głosów mieszkańcy by chcieli.

P. Sołtys – Bardzo proszę. My jesteśmy otwarci na życzenia mieszkańców. Jestem bardzo zadowolona, że dzisiaj jest nas tyłu, ale ogłoszenia były wszędzie, na stronie Mosiny, na facebook, 11 ogłoszeń na wsi, proszę ludzi, których spotkam, żeby przychodzili na zebrania.

P. J. Graclik – Czy nie możemy sumy, która jest skierowana na małe grupy ludzi przełożyć, i zrobić coś dla większej grupy?

P. Sołtys – Musimy docenić naszych emerytów a jeśli robią wcieczkę, mogą z nimi jechać inni.

P. Burmistrz J. Ryś – Można zrobić dwie duże imprezy np Dzień Dziecka połączony z dużą grupą ludzi, a druga przeznaczona dla grupy ludzi starszych - rencistów, emerytów – którzy najlepiej czują się w swojej grupie wiekowej. Duży piknik rodzinny spełniłby swoją rolę. Mieczewo, Daszewice robią duże imprezy integracyjne i można podejrzeć ich działania. Można zrobić konkursy, minizawody dla dzieci, dodać do tego muzykę, może być loteria fantowa, na której dodatkowo można zarobić pieniądze dla wsi.

P. A. Mizerny – Robiliśmy „Święto pieczonego ziemniaka”, Dzień Dziecka i się sprawdzało.

P. Burmistrz J. Ryś – My ze swojej strony zabezpieczymy wszystko, co będzie potrzebne dla państwa i zrobimy wszystko, żeby było wesoło. Bo mamy się bawić. My udostępnimy i kadre, i sprzęt nagłaśniający. Zrobić grafik, harmonogram i zabezpieczyć fundusze na wydatki.

P. Sołtys – Mały fundusz sołecki my konsultujemy z państwem. Możemy przesunąć środki. Musimy tylko zrobić zapis i musi to zatwierdzić Rada Gminy.

P. E. Sroczyńska – Przejdę do dużego funduszu sołeckiego. Mam 25,748,07 zł. Zakup kosi – trzeba rozejrzeć się, żeby kupić w dobrej cenie, poszukać innych, dobrych ofert.

P. Sołtys – Już mam gwarancję ceny, że nie zdrożeje do przyszłego roku.

P. E. Sroczyńska – Chcę się odnieść do kwestii sprzątania. Nie wiem jak państwo, ale ja uważam, że niestety, w tym roku leży. Po pierwsze – osoba, która to robi, musi to czuć. Nie każdy się w tej roli dobrze czuje, nie każdy ma odwagę, aby to robić w ciągu dnia. Nasz pan to robi wieczorami lub wczesnym ranem. To już oczywiście jego sprawa, ale musi to robić dobrze. Jeśli to robi dobrze, niech sobie robi nawet o 12.00-tej w nocy. Natomiast teraz ta sprawa wygląda, że – leży koszenie tak jak trzeba, koło sklepu ja sama monitowałam chyba 15 razy zrobienie tego murku, który był oberwany. To też do tego pana należy, bo on jest gospodarzem terenu wokół.

W tym miejscu nastąpiła utarczka słowna p. Sroczyńskiej z p. Sołtys na temat czasu załatwiania naprawy murka.

P. E. Sroczyńska – Konieczne jest - procedury w tym bieżącym roku - zrobienie obrzeża od strony państwa Kaczmarków, dlatego że asfalt, który wykonaliśmy ze środków społecznych, zamienia się w nic, dlatego że obrywa się cały kant asfaltu. Trzeba by jakąś sumę wyasygnować, żeby wykrawężnikować do tej rynienki, gdzie spada woda. To jest wielka potrzeba.

P. Sołtys – Złożymy wniosek do budżetu gminy.

P. E. Sroczyńska – Można by to pożenić z naszych funduszy przy robieniu tego Funduszu Obywatelskiego. Będzie ekipa, tylko my damy pieniądze.

P. Sołtys – Tak, to będzie można zrobić.

P. E. Sroczyńska – Ale to zapisz, bo to trzeba będzie zrobić.

P. E. Maciejewska - Mam zapisane, nagrywa się i będzie ujęte w protokóle.

Głos z sali – Za chwilę z asfaltu nic nie będzie.

P. E. Sroczyńska – Od razu dodam, że pan, który sprząta powinien tą rynnę czyścić, bo woda spłwa na szosę i dalej w bok. Ona nie jest czyszczona – to jest mój zarzut. Kolejny mój zarzut to jest to, że każdy z mieszkańców - i tu jest apel do was – macie obowiązek dbać o teren zielony przy swojej posesji w obrębie chodnika, nikt nie przyjdzie nikomu pielić pod jego płot, również obowiązuje to przy krawężniku, gdzie jest tak wyprofilowana droga, że woda ma lecieć przy krawężniku i odlatywać do lasu bo inaczej to, co mamy wytłuczniowane po dwóch, trzech latach pójdzie też ... rozwali się. W związku z tym proszę, no bo nie powinno się przyskać, ale jak to zrobicie, to nie nasza sprawa, byle było czysto, ale pan, który sprząta a pewno powinien czyścić teren w obrębie placu zabawi tu tak: chwasty nie wyrwane, liście leżą, jak zostały gałęzie takim naszym, domowym sposobem obcięte przy tych lipach, bo jak pani szła z wózkiem z dzieckiem, już były tak nisko, że przy deszczu krople spadały na głowę, to tak jak ściał, tak rzucił pod płot. Zresztą ja to monitowałam do pani sołtys i usłyszałam coś takiego, że za te pieniądze, które przeznaczaliśmy w ubiegłym roku, to jest zbyt mało, aby ta osoba wykonała. To dajmy uczciwe pieniądze, ale egzekwujmy tą robotę i wtedy to będzie miało sens.

P. Sołtys – Ten pan, który sprząta, to jest jak gdyby nasz ukłon, naszej wsi...

P. E. Sroczyńska – Ale my się nie mamy kłaniać, to są nasze pieniądze

P. Sołtys – Ale on jak pójdzie do Opieki, to znacznie więcej z budżetu gminy skorzysta niż to, co dostanie te 110 zł miesięcznie.

P. E. Sroczyńska – Ale to każdy potencjalny obywatel może pójść do Opieki.

W dalszej części nastąpiła polemika pomiędzy p. sołtys a p. E. Sroczyńską na temat osoby sprzątajacej obecnie oraz wcześniej, specyfiki pracy i zarzutów, co do bałaganu we wsi.

P. Sołtys – Tylko na dobre p. E. Sroczyńska ma zarzuty, Paweł jakieś zdjęcie. Kto z państwa ma zarzuty co do tego, że jest taki bałagan w Rogalinie?

P. P. Jablecki – Bałagan nie, ale czy jest gorzej w stosunku do poprzedniego stanu rzeczy.

P. Sołtys – Gorzej jest, bo my mówiliśmy, że nie będzie tak super.

P. J. Graclik – Mam pytanie. Czy w tą siłownię inwestowała gmina? W tą piękną siłownię na placu zabaw.

P. Sołtys – Tak

P. J. Graclik – Przyznam się, że ja się brzydzę tam iść. Pełno zielska, tyle „syfu” tam jest, że nie można tam wejść.

P. Sołtys – Ja nie mówię, że ta osoba musi tam sprzątać, bo raptem pięciu osobom się nie podoba na 27 zebranych.

P. E. Sroczyńska – Raptem nie pięciom, bo wiele osób to mówi, tylko nie mają odwagi cywilnej przyjść na zebranie. Ja to mówię, bo zależy mi, żeby Rogalin wyglądał ładnie zważywszy na to, że w tym obrębie poruszają się turyści. My się wstydzimy za ten bałagan.

P. Sołtys – Ja prawdę mówiąc nie wiem – okulary mam nowe co prawda – ale ja tak nie widzę tego bałaganu, a trawa nie może być ciągle taka niska.

P. E. Sroczyńska – Ja nie mówię o takiej trawie. Możemy iść zaraz na plac zabaw i zrobić od razu wizję lokalną jak wygląda. Żeby nie być gołosłownym możemy pójść i zobaczyć jak wygląda teren przy placu zabaw. Naprawdę, proszę mi wierzyć, ja się wstydzę.

P. Sołtys – Plac zabaw był koszony dwa tygodnie temu.

P. E. Sroczyńska – Ale ja nie mówię ...

Resztę wypowiedzi zagłuszył hałas na sali.

Dalej p. E. Sroczyńska – Pieniądze, które poszły na ten sprzęt wołają o pomstę do nieba. Za chwilę on zarzewieje tam w tych chwastach. No jak już coś robimy, to polnujmy tego od początku do końca

P. Sołtys – Dobrze, zwrócę jutro panu uwagę.

P. A. Mizerny – Na ul. Nowej też jest plac zabaw i tam nie ma problemu. Komunalka przyjechała i wykosiła trawę.

Następnie znowu zabrała głos p. E. Sroczyńska, ale hałas na sali zagłuszył wypowiedź. Rozpętała się głośna dyskusja w dalszym ciągu na temat bałaganu we wsi. Uczestnicy zebrania przekrzykiwali się. Dalej, ponownie rozpoczął się spór pomiędzy p. sołtys a p. E. Sroczyńską w w/w temacie tj bałaganu we wsi. Do dyskusji włączyli się zebrani mieszkańcy, co skutkowało ogólnym chaosem. Pani sołtys starała się wytłumaczyć zebranych, że bałagan powodują również turyści zwiedzający pałac.

P. Sołtys – Turyści, wychodząc z pałacu lub autokarów idą załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne w krzaki. Muzeum, ani nie postawiło żadnego kosza na śmieci, zamknęli bramę, która była bramą, gdzie stał kosz i teoretycznie każdy, kto idzie z muzeum, to każdy leci za przystanek „za potrzebą” bo żeby dojść do ubikacji musi dojść do Arciszewskiego, przejść Arciszewskiego, przejść przez dziedziniec, żeby dojść do – nb płatnych – toalet. My już w 2010 r. mieliśmy przez p. Pietraszaka obiecany parking. Do dzisiaj nie ma parkingu, do dzisiaj nie a żadnego toitoi-a chociażby na tym parkingu, który jest i jeszcze nie ma bramy, która bardzo służyła turystom.

P. P. Jablecki – Do kogo należy pas zieleni przy przejściu dla pieszych?

P. Soltys – To należy do Rejonu Dróg. Chodnik będzie doprowadzony do ul. Arciszewskiego.

P. E. Sroczyńska – Ja mam jeszcze pytanie. Jaka kwota była w zeszłym roku przeznaczona na tą siłownię naszą?

P. Soltys – 10.000 zł.

P. E. Sroczyńska – To może zrobmy tak. Również przeznaczamy 10.000 zł a 2.000 zł przeznaczmy na okrawężnikowanie asfaltu.

P. A. Mizerny – Ja proszę, aby te 12.000 zł pozostało na siłownię na Nowej.

P. E. Sroczyńska – Asfalt służy wszystkim. Następna sprawa. Kwota, która ma iść na cyklinowanie sali gimnastycznej. Jeżeli chodzi o zajęcia typu fitness, to to są zajęcia płatne. Każdy z uczestników płaci i ta pani też szkole płaci. W związku z tym, nie jest to argument, który pozwala nam szastać naszymi pieniędzmi. Po drugie, z całym szacunkiem dla panów burmistrzów, ale utrzymanie szkoły leży w gestii gminy. W związku z tym, ja nie szastałabym tak naszymi pieniędzmi bo my już robimy wielki ukłon w stronę szkoły wydając ponad 40.000 na zatoczkę tutaj, wykrawężnikowanie tego wszystkiego, poprawienie chodnika, który został zrobiony wcześniej, za poprzednie władze, nie w taki sposób jak powinien bo takie wyrwy są itd więc nie wiem, czy jest sensowne od razu tak szastać pieniędzmi, jeżeli mamy tak wiele potrzeb. Rozumiem pana Mizernego, że chce 12.000. Jak tylko pamiętam, od paru lat jest problem z uzyskaniem terminu zebrania, bo jest zebranie takie, siakie, owakie. Zawsze my się musimy dopasowywać. Panie burmistrzu, niestety zawsze tak jest i ja to mogę powiedzieć przy pani dyrektor. W związku z tym jestem daleka od tak dać szastaniem pieniędzmi w stosunku do szkoły. Szkoła dostaje taką inwestycję w przyszłym roku, to nie dajmy im od razu wszystko, no bo tak też nie można.

P. Soltys – Ale to nie jest inwestycja do szkoły, to jest inwestycja dla dzieci.

P. A. Mizerny – Jestem przeciwny, aby rada sołecka nie dołożyła coś do tego cyklinowania, ale w skład Zespołu Szkół wchodzi różne sołectwa.

P. Soltys – Ale my mamy największy budżet, oni nie mają takiego.

P. A. Mizerny – Wchodzi Świętniki, wchodzi Radzewice więc niech wszystkie sołectwa do tego dołożą i poddajmy to pod głosowanie.

P. E. Sroczyńska – I tym bardziej proszę państwa, my nie mamy świetlicy i przyjdzie taki moment, że może uda się coś zrobić i wtedy będziemy potrzebowali dużo pieniędzy więc róbmy inne zadaniatypu krawężniki, drogi, to, tamto, owanto. To jest pilne a nie wyrzucamy pieniędzy w błoto.

P. M. Woźniak – Mnie się wydaje, że tak pochopnie w lewo i prawo mówimy. Proszę sobie zwrócić uwagę, ilu tu już burmistrzów było, ile mieliśmy obiecane, ile tu już sytuacji mieliśmy, mogliśmy pozyskać świetlicę. Nie mamy świetlicy. Tu zawsze z tej szkoły korzystamy. Ale zrobmy coś dlatego. Jeśli jest lepszy pomysł – jak najbardziej. Myślimy o imprezie, którą chcemy zrobić w przyszłym roku. Też ze szkołą, bo my nie możemy nigdzie zrobić. My nie mamy nic swojego

P. Soltys – Dobrze, proszę państwa ...

W tym miejscu rozpoczęła się dyskusja pomiędzy panią Sołtys a panem Mizernym w sprawie przetargu gruntu i budynku w Rogalinie.

P. D. Wojciechowska – Ja mam jeszcze uwagę. Powróćmy do tematu sprzątanía terenu. Może jest taka szansa, żeby napisać pismo do muzeum, czy oni mogliby nas wesprzeć.

P. Sołtys – Nie bardzo. Oni nie chcą.

P. D. Wojciechowska – Ale nie do pałacu w Rogalinie. Do dyrekcji muzeum do Poznania.

P. E. Sroczyńska – Ja już państwu odpowiem. Był problem z wykoszeniem drogi wojewódzkiej i że tak powiem pani Sołtys oddelegowała mnie do muzeum, bo ona już nie miała siły przebicia. Ja rozmawiałam z kierownikiem i w drodze wyjątku nam wykosili, ale tylko i wyłącznie powiedzieli raz i więcej to nie nastąpi. Tak więc jest trudno rozmawiać. Ale ja mam jeszcze pytanie. Jaka duża jest sala gimnastyczna?

P. Sołtys – 72 m²

P. E. Sroczyńska – 93/94 zł przeznaczacie za metr. To ja dam za 50,-zł osobę, która wam to wycyklinuje.

P. Burmistrz J. Ryś – Tak? To dobrze

P. Sołtys – Tak? To dostaniemy to zapewnienie na piśmie?

P. E. Sroczyńska – Jeżeli to nie musi być przez przetargu to ... pan burmistrz zna osobę, która została zaproponowana do wykonywania terenów tu.

P. Sołtys – No to dobrze. To pani Ewa policzy i taką kwotę zagwarantujemy a pani Ewa nam zagwarantuje to wykonanie. Ale 50,-zł brutto czy netto?

P. E. Sroczyńska – No, trzeba VAT doliczyć

P. E. Maciejewska – Brutto za metr 61,50.

P. Sołtys – Nie, ale to trzeba policzyć razy 72 metry.

P. E. Sroczyńska – 67,65 zł, 68,-zł wychodzi. Ja za metr policzłam, ale wpisz to, żeby było wiadomo. A to jest na pewno 70 m²?

P. Sołtys – Nie, 72m²

P. E. Sroczyńska – To jest 4.735 zł ale od razu mówię – bez listw. Jeżeli są listwy, to trzeba będzie jeszcze na te listwy coś doliczyć. Ale te listwy na pewno będą do wymiany.

Głos z sali – Ale ja mam pytanie. Ile razy pomaluje ten parkiet?

P. E. Sroczyńska – Dwa razy z gruntowaniem.

Głos z sali – Ale zależy jakim lakierem

P. E. Sroczyńska – Ja odpowiem. Szwedkim.

P. Sołtys – 4.735 zł. Robimy 5.000,-

P. E. Sroczyńska – Ja to wezmę na siebie.

P. E. Maciejewska – Ale to się nie zgadza. Złe jest policzone.

P. Sołtys – 5.000 zł. Po zaokrągleniu. Pozostaje nam 1.642 zł. Dojdzie nam do sprzątaniam.

P. B. Wójkiewicz – Ale proszę państwa. Wszystkie wsie chodzą tutaj, korzystają z tego też. Dlaczego się nie złożą? Mają też fundusz sołecki.

P. E. Sroczyńska – Może ja się wypowiem w tym względzie. Tutaj my jako wieś korzystamy tylko z tej szkoły. Świątyniki tu nie organizują zebrań.

I głos z sali – Z Krosna, Krosinka, Mosiny, wszyscy tu przyjeżdżają na ćwiczenia a my to będziemy pokrywać?

II głos z sali – Niech się wszyscy złożą.

P. Sołtys – Ale proszę państwa, my nie zmusimy nikogo. Nie wpłynął żaden wniosek, dlatego proszę na przyszły rok już w sierpniu składać wnioski do budżetu sołeckiego bo nikt nic nie złożył i potem tak na dobrą sprawę to my możemy, a nie musimy uwzględniać, bo nie wpłynął wniosek 15 osób. Ale my jesteśmy demokratyczni i chcemy to zrobić demokratycznie. Innych wsi nie zmusimy do tego, żeby dokładał coś do szkoły.

P. E. Maciejewska – Ale co do tej demokracji i że możecie państwo a nie musicie uwzględniać naszego zdania, to nie tak. Wniosek musi zostać przegłosowany przez zebranie wiejskie i podjęcie uchwały.

P. A. Mizerny – Ale Marysia, nikt nie mówi, że ktoś jest przeciwny. Ja jestem za, żeby coś do szkoły dokładać.

P. Sołtys – Ale np inne wsie mogą coś innego zrobić. My będziemy mieli ten zaszczyt, że będziemy mogli się pochwalić, że jako wieś wyremontowaliśmy. Dla mnie jest to ważne, żeby ta sala była i żeby drzazgi nie wchodziły podczas w-fu w stopy, bo tm się to kończy. Tak, proszę państwa ...

P. A. Mizerny – Ja chodzę prawie na wszystkie zebrania. Nie było tematu, żeby jakąś sumę przeznaczyć na cyklinowanie do szkoły. Więc dlaczego ...

P. Sołtys – Bo dlatego. W tym roku mieliśmy taką propozycję. Nikt nie złożył żadnej propozycji. W ubiegłym roku przeznaczyliśmy ...

P. A. Mizerny – Bo nie było w tym temacie tematu żadnego.

P. Sołtys – Bo narodził się ten pomysł teraz.

P. E. Sroczyńska – Nie, nie, ale odnośnie propozycji to trzeba zrobić wcześniej informację, jaka jest kwota.

P. Sołtys – Proszę państwa, ja już mówię. Do dyspozycji mamy ok. 25.000 zł.

P. E. Sroczyńska – Ale to teraz. Po raz pierwszy słyszymy tą kwotę. Nie podałaś jej wcześniej.

P. Sołtys – Ja co roku ją podaję, bo ja tą kwotę dostaję w sierpniu, przysyła do mnie pani i ta kwota się nie zmienia. Było 23, teraz 25.

P. E. Sroczyńska – Ale żeby nie było takich zarzutów, że nikt nie zgłosił, zrobić jedno zebranie więcej, żebyśmy mogli przedyskutować.

P. Sołtys – Było zebranie w czerwcu, było 17 osób. Proszę pani Ignaszak.

P. J. Sierańska-Ignaszak – Ja mam pytanie z zupełnie innej strony. Ta działka, z której non stop leci szambo

P. Sołtys – Ale to później, bo musimy zagłosować. Będą wolne głosy i wnioski, będą pytania do burmistrza. Teraz skończmy budżet, dobrze?

P. E. Sroczyńska – To ja jeszcze jeden wniosek, ostatni zgłaszam, żeby każde zadanie głosować oddzielnie, a nie tak, jak w ubiegłym roku.

P. Sołtys – Można było, bo ja pytałam pani sekretarz.

P. E. Sroczyńska – Ale jeśli ktoś chce, żeby koło niego był krawężnik, to nigdy nie spuści ręki, a jeżeli ja chcę tak na szkołę, dlatego zgłaszam wniosek formalny, żeby każdy punkt przegłosować oddzielnie.

P. Sołtys – Dobrze. Kto jest za tym, żeby przyjąć wniosek pani Sroczyńskiej? Komisja, proszę policzyć głosy.

P. E. Sroczyńska – 22 głosy „za”

P. Sołtys – Ale głosujemy duży fundusz. Mały nie, bo mały nie podlega głosowaniu. Uchwały się nie robi z małego. Duży fundusz sołecki. Mamy do dyspozycji kwotę 25.748,07 z tego 2.100 zł – zakup kosy spalinowej

P. E. Sroczyńska – Głosujemy. Wszyscy „za”. Jednogłośnie

Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym. Głosów „za” - 29, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

P. Sołtys – Kwota 1.500 zł – okrawężnikowanie ostatniego wjazdu na ul. Kosynierów. Wszyscy „za” 100 % głosów.

Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym. Głosów „za” – 29, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

Protokolant p. E. Maciejewska – Rozumiem, że komisja wnioskowo-skrutacyjna musi zrobić protokół z głosowania.

P. Sołtys – Następnie kwota, z kwoty 3.350 zrobiła się kwota 5.148 zł na osoby zajmujące się porządkowaniem terenu. Zrobiła się różnica ze względu na to, że pani Ewa zadeklarowała, że poszuka nam wykonawcy za 5.000 zł za cyklinowanie i pomalowanie sali gimnastycznej. Kto z państwa jest za tym? Kto „się wstrzymał” – 2 osoby, kto jest „przeciw” – 0 głosów, „za” wnioskiem – 27

Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym. Głosów „za” – 27, głosów „przeciw” – 0, głosów „wstrzymujących się” - 2

P. Sołtys – Kwota 12.000 zł – na urządzenie siłowni zewnętrznej na ul. Nowej – 3 elementy „za” – 28 głosów, wstrzymujących się – 1 osoba

Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym. Głosów „za” – 28, głosów „przeciw” – 0, głosów „wstrzymujących się” – 1

P. Sołtys - Kto jest za tym, żeby kwotę 5.000 zł przeznaczyć na cyklinowanie i malowanie sali gimnastycznej? „Za” – 25 osób, „przeciw” – 4 osoby

Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym. Głosów „za” – 25, głosów „przeciw” – 4, głosów „wstrzymujących się” – 0

Mały fundusz sołecki został również przedstawiony.

P. A. Mizerny – Na jaką kwotę mogą liczyć dla dzieci?

P. Sołtys – 300 zł – organizacja imprez dla dzieci

P. E. Sroczyńska – Proponuję 375 zł

P. Sołtys – Ale nie mogą to być zakupione żadne środki spożywcze czy słodyczne. Mogą to być bloki, kredki, piórniki, malowanki. Kto jest za przyjęciem?

Jednogłośnie przyjęte.

Uchwałę podjęto w głosowaniu jawnym. Głosów „za” - 29, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

Ad 6. P. Sołtys - Pozostał nam do przedstawienia Budżet Obywatelski. Oddaję głos p. burmistrzowi.

P. Burmistrz P. Mieloch – Są karty do głosowania. Możemy głosować tu i teraz bo jest urna. Możemy głosować również w urzędzie, przez internet czy przesłać pocztą tradycyjną do urzędu.

Pan burmistrz przedstawił, jak prawidłowo wypełnić kartę do głosowania i zaznaczył, że w mogą głosować tylko osoby zameldowane w gminie i od 16-tego roku życia.

P. E. Sroczyńska – Tu w porozumieniu z panią sołtys i kilkunastoma osobami wypłynął jeden wniosek. Wniosek, którego zadanie polega na wykonaniu tu, tego zakola w obrębie szkoły, wyprofilowaniu chodnika i zrobieniu tej końcówki, przy tym drzewie, bo to tak zostało przedtem ucięte i nie zrobione tak jak trzeba i wpięcie się w ten parking przy szkole.

P. Sołtys – Osoby, które nie mają przy sobie peselu, mogą wypełnić w domu, przynieść do mnie i ja jadąc do Mosiny, do urzędu zawiozę. Termin jest od 7.09 do 7.10.br. Teraz przyszedł właśnie czas, kiedy możemy pytać burmistrzów o wszystkie, nurtujące was problemy.

Ad. 7. P. J. Sierańska-Ignaszak – Chodzi mi o szambo, które notorycznie wybija. Nieczystości lecą na jedną stronę i drugą, śmierdzi, a skutki tego odczuwać będziemy i teraz i za kilka lat. Czym więcej mieszkańców tam mieszka, tym gorzej. Nie wiem, do kogo by trzeba napisać, ale jak przyjedzie kilku ekologów, to mogłaby być granda straszna z tego powodu.

P. E. Maciejewska – A do kogo należy to szambo?

P. Burmistrz J. Ryś – Tam nie ma szamba. Rzecz w tym, że jest to inwestycja, która naszym zdaniem nie kwalifikuje się do tego, aby zaliczyć ją do inwestycji zakończonych.

Tu, w sposób bardzo szczegółowy opisał problem z firmą „Grzegorzcyk”, która była inwestorem tego przedsięwzięcia i zdaniem urzędu nie doprowadziła inwestycji do zakończenia. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie ma zastrzeżeń. Sprawa została zgłoszona do Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Poznaniu. Doraźnie nieczystości są wywożone dwa razy w tygodniu przez Zakład Komunalny na stałe zlecenie burmistrza, gdyż dochodzi do stałego skażenia terenu. Są nakładane mandaty dla f-my „Grzegorzcyk”, której właściciele doskonale wiedzieli, że nie został spełniony warunek z Aquanetem, nie ma zbiornika retencyjnego.

P. A. Adamska – Problem odwożenia dzieci do szkoły. Dzieci się notorycznie spóźniają do szkół. Rodzice proszą o dostosowanie rozkładów busów do rozkładu pociągów. Autobusy nie współpracują z sobą. Chodzi o przesunięcie o 20 minut.

P. Burmistrz P. Mieloch – Od początku nowego roku zamierzamy wprowadzić kartę mieszkańca. Mieszkańcy będą mogli jeździć gminną komunikacją za darmo. Ponadto, układając rozkład jazdy korelowaliśmy kilka rzeczy. Próbowaliśmy zgrać to, aby mieszkańcy mogli się przesiadać z autobusu na autobus bądź pociąg. Połączenia muszą być zgrane.

P. Matecki – Nie pasują żadne połączenia. Analizowaliśmy wszystko. Jest 11 dzieci z samego Rogalina. Dochodzą pewnie jeszcze dzieci z Rogalinka, Świątnik i Radzewic.

P. P. Jablecki – Jakby się dobrze przyjrzeć, doszłoby jeszcze więcej osób mających ten problem. Jakby pochodzić od domu do domu, doszliby studenci, którzy również mają ten sam problem.

P. Burmistrz P. Mieloch – Musimy mocno pomyśleć, aby to wszystko zgrać. Ale to jest ogrom pracy, bo musimy mieć uwzględnione wszystkie wsie.

P. E. Sroczyńska – Ja chciałam się jeszcze odnieść do tej odpowiedzi, którą pan burmistrz udzielił odnośnie tego ścieku. Tam, z tym osiedlem jest poważniejszy problem. Ja tam informowałam się, bo tam wszyscy są na jednym ujęciu wody, które należy do pana Grzegorzcyka, a otrzymał je od pana Pietraszaka i on daje im przyłączy wody oraz nie ma dostępu do drogi publicznej a nadleśnictwo grozi założeniem szlabanu.

P. Burmistrz P. Mieloch – Fundacja Raczyńskich rości sobie pretensje do gruntu tj do tego terenu. Wniosek został oddalony, ale oni sobie roszczą pretensje do tej drogi. Plan będzie uchwalony i trzeba to rozwiązać.

P. Burmistrz J. Ryś – Fundacja bez przerwy rości sobie co rusz nowe pretensje. Pan burmistrz przedstawił nowe pomysły na rozwiązanie problemów Zawarcia. Nie ma rozwoju SUW-u, nie ma przepustowości, nie ma postępu rozwoju sieci, wobec czego gmina chce przejąć działki oraz ujęcie. Gmina chce budować nowe, kompaktowe oczyszczalnie. Do tego potrzeba miejsca. Agencja Nieruchomości Rolnych wyszła z propozycją odbudowy zawalonego szamba na ul. Nowej w Rogalinie. Gmina wyraziła zgodę pod warunkiem przychylności A.N.R. w postaci dostępu do działek, przekazania działek gminie pod zarząd.

W dalszej części burmistrz przedstawił strategię gminy w zakresie wody oraz sieci kanalizacyjnej.

Potrzebna jest do tego dobra wola „Majątku Rogalin” oraz Fundacji Raczyńskich. Potrzebna jest do tego również współpraca z Prezydentem m. Poznania panem Jaśkowiakiem oraz udziałowcami Aquanetu. Jest to bardzo duży projekt, wymagający dużo pracy i determinacji

w działaniach. Jesteśmy cały czas w kontakcie z Aquanetem, prowadzimy rozmowy w sprawie strefy na terenie gminy. Zależy nam, żeby zlikwidować wywozy nieczystości w beczkach.

P. A. Mizerny – Z tego, co zrozumiałem, jeszcze trwa nadal przekazywanie tych dwóch działek na rzecz gminy. Jeszcze to nie jest zakończone?

P. Burmistrz J. Ryś – Tak. Oczywiście.

P. Burmistrz P. Mieloch - Rada Miejska podjęła uchwałę na wniosek A.N.R., która zobowiązuje burmistrza o starania się o te dwie działki. Zgodnie z prawem, które tu u nas w gminie jest przyjęte, już wcześniej była podjęta uchwała, która regulowała tę kwestię i ta nowa uchwała w ogóle nie była potrzebna, ale agencja sobie tego życzyła i to zostało podjęte przy czym w momencie podejmowania tej uchwały i po tej uchwale w sposób bardzo mocno i w sposób negatywny zareagowała fundacja, która twierdzi, że ona ma roszczenia do tych wszystkich gruntów i ona sobie nie życzy tego przekazania. Natomiast jest tak, że my w tym nie ustajemy tzn, że jeżeli chodzi o działki, na których toczy się, lub może być prowadzona działalność, jeżeli chodzi o nieczystości lub wodę, to te działki agencja może nam za darmo przekazać i to, że ktokolwiek rości sobie jakiegokolwiek pretensje dotyczące gruntu, to nie jest relatywna przeszkoda. Sprzedać nie, ale przekazać za darmo tak. Tylko przekazać za darmo.

P. A. Mizerny – Mam 1.600 zł niedopłaty i nie wiem co się dzieje, a muszę wywieźć 100 m³ nieczystości. Woda gdzieś nachodzi. Nie jestem w stanie nic z tym zrobić. Ludzie nie są w stanie tego zapłacić. Proszę o pomoc.

P. Burmistrz J. Ryś - Czy ten problem pojawił się wcześniej czy dopiero po zapadnięciu szamba?

P. A. Mizerny – Wcześniej, ale nie wiem co dalej z tym zrobić. Jest stelaż, ale może się w każdej chwili runąć.

P. E. Maciejewska – Tam jest zagrożenie życia.

P. A. Mizerny – Oczywiście. Agencja wszystko za przeproszeniem „olewa”.

P. Burmistrz J. Ryś – Nie jest to nasz problem. To jest teren A.N.R. i oni są za to odpowiedzialni.

W tym miejscu nastąpiła dyskusja pomiędzy panem Mizernym i burmistrzem w temacie zbiornia i braków formalnych w sprawie przejęcia działek i dróg.

P. Sołtys – Chodzi o problem zrzeczenia się przez mieszkańców wspólnoty na rzecz gminy swoich częściowych udziałów w gruntach.

P. S. Untoch – Zbiorniki są zarośnięte, a tam dzieci się bawią. Zabezpieczone to wszystko jest tylko taśmą.

P. Burmistrz J. Ryś – Nie jest to nasz teren, ale na pewno stanowi zagrożenie. Jeżeli dojdzie do przekazania terenów, na pewno zajmiemy się sprawą.

W dalszej części burmistrz przedstawił negatywny stosunek fundacji do przejęcia przez gminę terenów.

P. E. Maciejewska – Chcę zapytać czy, a jeśli tak to kiedy była z Urzędu Gminy kontrola usługodawcy jakim jest „Majątek Rogalin” w zakresie posiadanych urządzeń wodociągowych do realizacji dostaw wody do odbiorców. Zezwolenie na prowadzenie zbiorowego zaopatrzenia w wodę jest decyzją administracyjną do wykonywania oznaczonej działalności w sposób i na warunkach przewidzianych prawem, jednak których przestrzeganie podlega kontroli organu wydającego zezwolenie jeśli są skargi odbiorców wody. Woda w naszych gospodarstwach domowych jest zakamieniona, ciśnienie często znikome do tego stopnia, że nie włączają się elektryczne podgrzewacze wody. To jedno, a drugie – pas zieleni od strony pola na ul. Kosynierów. Pola, którego tylko dzierżawcą czy poddzierżawcą, a nie właścicielem jest „Majątek Rogalin”. Robione są nasadzenia, krzewy dzikich róż, drzewka, a nie kosi się wysokich ponad metr chaszczy zielska. Ponadto, kto sadzi drzewa pod linią wysokiego napięcia?

P. Burmistrz J. Ryś – Woda w Rogalinie jest bardzo dobra. Są badania wykonywane przez Sanepid i nie ma żadnych uchybień. Jeśli chodzi o kontrolę z gminy, za mojej kadencji takiej kontroli nie było. Zresztą nie jestem pewien, czy musimy taką kontrolę wykonywać.

P. E. Maciejewska – Tak, jeżeli są skargi odbiorców wody a są. Jest to zawarte w zezwoleniu udzielonym przez gminę w 2002 r. „Majątkowi Rogalin”

W tym miejscu wywiązała się dyskusja pomiędzy p. E. Maciejewską a p. burmistrzem J. Ryś.

P. A. Mizerny – Panie Burmistrzu, a nie byłoby dobrze zaprosić tutaj pana Pietraszaka, dyrektora lub zastępcę dyrektora A.N.R. i wszystkie te problem im przedstawić?

P. Burmistrz P. Mieloch – Ja myślę inaczej. Będzie jeszcze jedno, albo nie tylko jedno spotkanie z agencją, to możemy pana zaprosić, aby pan jako przedstawiciel mieszkańców przedstawił sprawę.

P. A. Mizerny – Nie ma sprawy. Oczywiście, bardzo chętnie.

P. Burmistrz J. Ryś – Agencja chyba wbrew pozorom, dyrekcja A.N.R. Oddział poznański chyba nie chcą iść na bardzo ostre szable z panem Pietraszakiem. To odczuwamy. Raczej jest tutaj jakaś drobna nić sympatii więc my też z rezerwą musimy się zachowywać na takie układy, bo chcemy coś ugrać. Nam zależy, żeby to przejąć, te instalacje, nie bawić się w jakieś tam rozstrzyganie i zastanawianie się. Mamy wejść, zainwestować środki i mamy rozpocząć inwestycję przywracającą normalne funkcjonowanie tej instalacji.

Głos z sali – Jest za duży pobór a za małe produkowanie wody.

P. Burmistrz P. Mieloch przedstawił strategię rozwoju kanalizacji i różnic pomiędzy miastem a wsią. W Poznaniu np jest dużo większe zagęszczenie, w związku z tym niższe opłaty za ścieki. Przedstawił również sytuację, jak to wyglądało w Komornikach.

P. Burmistrz J. Ryś zaapalował do mieszkańców, aby wyrażali zgodę na inwestycje, które mogłyby powstać w poszczególnych wsiach a nie utrudniały życia codziennego mieszkańców.

Ad. 8 P. Sołtys – Apeluję do mieszkańców o wolne poruszanie się po drogach, szczególnie wytluczniowanych oraz przypominam o kolejnej racie podatku.

Ad. 9 W tym punkcie nie było wolnych głosów i wniosków, gdyż wszystko zostało zawarte w punkcie 7.

Ad 10 Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca podziękowała zebranych mieszkańców oraz zaproszonym gościom za udział w zebraniu wiejskim, a następnie zamknęła zebranie słowami: „Zamykam zebranie wiejskie w Rogalinie o godzinie 21.48”

Na tym protokół zakończono.


Protokolant

Elżbieta Maciejewska

Przewodnicząca zebrania

Sołtys Maria Witkowska

Sołtyś wsi ROGALIN

Maria Witkowska